Nr. 8. Kraków, 23 Lutego 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:
w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a w państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Cena ogłoszeń za wiersz trójszpaltowy petitem lub jego miejsce 16 hal. za pierwszy raz, a 10 do 12 hal. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego" o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 hal. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje
Administracya „Tygodnika Rolniczego" w Krakowie, ulica Batorego l. 22.

TREŚĆ.

Doświadczenia z nawożeniem buraków cukrowych

przeprowadzone przez

krajową stacyę doświadczalną chemiczno-rolniczą w Dublanach

zestawił

Józef Mikułowski-Pomorski
kierownik stacyi.

(Dokończenie).

Kainit. W Mikulicach i Górnem działanie kainitu było dopokaźniejsze niż działanie superfosfatu. Również i na polu doświadczalnem w Głębokiej kombinacya złożona z saletry i kainitu należała do opłacających się. Według spostrzeżeń, działanie kainitu przejawiało się szczególnie w późniejszym okresie wegetacyjnym, na bujniejszym rozroście liścia. Poletka nawożone kainitem wyróżniały się jako na oko najsilniejsze.

W naszych doświadczeniach nie spotkaliśmy się z ujemnym wpływem kainitu na plon lub jakość buraków. Jednakowoż stosując kainit na szerszą skalę, bezpieczniej może będzie dawać, tak jak radzi Maercker, jednę część przed siewem na jesieni, resztę pogłównie z saletrą w jednej lub dwóch dawkach.

Liczby ogłoszone przez p. Jerzego Turnaua w »Rolniku« (Nr. 48 z r. 1899) nie są jeszcze przekonywującemi, aby uznać, że nawożenie kainitem pogłówne jest korzystniejsze od użycia go na jesieni, chociaż za tem przemawiają bardzo obserwacye tegoż p. T., który obecnie używa kainitu na szerszą skalę. Mieliśmy sposobność śledzić piękne plantacye buraczane w Mikulicach i podziwiać skutek kainitu na pasach, które były nim wynawożone, świadczące bezwarunkowo o skutecznem działaniu tego nawozu. Według p. T., nie obserwował on nigdy takiego wpływu, gdy kainit rozsiano na jesieni i wskutek tego zaczął go używać na większą skalę dopiero po przekonaniu się o korzyściach nawożenia pogłównego.

Różnicę w działaniu wyjaśnić sobie możemy jedynie wpływem różnego rozdzielenia nawozu przy rozsiewie na jesieni, połączonym z przyoraniem i rozsiewie na wiosnę — pogłównem, przyczem nawóz znajduje się tylko w wierzchniej warstwie roli.

Jakość buraków. W zestawieniu naszem znajdujemy liczby przedstawiające nam zawartość cukru w burakach (oznaczoną metodą Rapp-Degenera) zebranych na rozmaitych nawozach. Widzimy, że skutek nawożenia był dosyć rozmaity, a w rzadkich tylko przypadkach — ujemny. Liczby powyższe należy brać z tem jednak zastrzeżeniem, że analiza przeprowadzoną została na burakach, które zazwyczaj opakowane w płótno otrzymywaliśmy po kilkudniowym transporcie pocztą lub koleją, a więc ze stratą kilku % wody. Wskutek tego % cukru będzie w rzeczywistości nieco niższy, co jednak nie wpływa na porównawczą wartość liczb zestawionych, gdyż przypuszczać możemy, że wszystkie próbki jednego transportu nadwiędły jednakowo.

W Mikulicach (1899) nawożenie wpłynęło dodatnio na % cukru, z wyjątkiem nawożenia superfosfatu z kainitem, które obniżyło nieco % cukru.

W Urzejowicach zebrano najsłodsze buraki na działach bez nawozu, następnie idą w kolei, podług zawartości cukru — sadzone na saletrze i kainicie. Najuboższe w cukier buraki zebrano w pełnym nawozie, równocześnie z najwyższym plonem.

W Górnem te nawozy, które dały największy plon, dały też najbogatsze w cukier buraki. Nawóz bez saletry dał najgorsze buraki.

W Głębokiej, superfosfat z kainitem oraz saletra z żużlami obniżyły % cukru. Inne kombinacye nawozowe wpływały dodatnio.

Podkreślić należy, że w Dolnem nawet 600 *kg* kainitu na mórg, dane jednorazowo nie obniżyło % cukru.

Gdyby nasze cukrownie przyjęły za podstawę kupna buraków sprawiedliwą ocenę ich wartości, opartą na zawartości cukru (dla cukrownika większą wartość ma 100 *q* buraków z 14% cukru, niż 140 *q* z 10% cukru, jednak według dzi-

siejszych norm płaci on za nie jednakowo), wówczas rolnikowi nawożącemu pod buraki chodziłoby o to, aby przez nawożenie osiągnąć nietylko największą masę buraka, lecz, aby zebrać z danej przestrzeni jak największy plon cukru. Wówczas z tego punktu widzenia, w jednem tylko doświadczeniu, a mianowicie w Urzejowicach wynik byłby ujemny, bo korzyści z podniesienia ilościowego plonu są neutralizowane pogorszeniem jakości buraków.

Dopóki jednak cukrownie płacą jednakowo za buraki niższo i wyższo procentowe, zadanie, które ma spełnić nawożenie jest uproszczonem, bo tylko tego strzedz się musimy, aby przez nawożenie nie produkować buraków zawierających mniejszy % cukru, jak kontraktowe *minimum* oznacza. Rolnikowi w tych warunkach chodzi głównie o ilość buraków nie o ich jakość.

Kończąc nasze sprawozdanie, położyć musimy nacisk na to, że podobnie jak i przy innych roślinach, tak też i przy burakach nie mamy jakiejś uniwersalnej kombinacyi nawozowej, którą moglibyśmy stosować wszędzie, pewni skutku dodatniego. I tu nawożenie musi być przystosowane do potrzeb nawozowych gleby, do systemu gospodarstwa. Próby lokalne, szczególnie co do wybadania najodpowiedniejszych ilości nawozu potrzebne są nietylko wszędzie, ale co więcej, należy je robić stale. Z biegiem czasu może zajść potrzeba zwiększyć lub zmniejszyć racye nawozów wymierzane glebie. Możemy robić nakład zbyteczny, lub też nie osiągać zysku przez zbytnią oszczędność. Racyonalne nawożenie zapewnia rolnikowi pokaźne zyski, wymaga jednak od niego wysiłku i pracy duchowej i fizycznej. Ślepe, szablonowe naśladownictwo rzadko kiedy doprowadza do celu.

Wybór odpowiednich odmian
roślin zbożowych i okopowych do uprawy.

Przez

Dra Stanisława Kozickiego.

Pod tym samym tytułem podaliśmy w roku zeszłym w Tygodniku (Nr. 46, 47 i 48) rezultaty licznych doświadczeń przeprowadzonych w Niemczech, w celu przekonania się, jakie odmiany roślin zbożowych i okopowych są najodpowiedniejsze do uprawy. Wskazywaliśmy, że doświadczenia te mają dla nas względne tylko znaczenie, albowiem rozwój rośliny jest ściśle zależny od warunków, w jakich ona wzrasta, a więc jedynie doświadczenia przeprowadzone na miejscu w danem gospodarstwie mogą dać odpowiedź stanowczą. Niepodobieństwem jest, ażeby rolnik próbował u siebie wszystkie możliwe odmiany; na szczęście też nie potrzebuje on tego robić, może on porównywać tylko te, które w doświadczeniach przeprowadzonych z całą ścisłością przez stacye doświadczalne, towarzystwa rolnicze i t. p. okazały się najlepszemi. Nie ulega kwestyi, że im warunki, w których te doświadczenia były wykonywane bardziej się zbliżają do warunków danego gospodarstwa, tem śmielej można polegać na uzyskanych rezultatach. Dlatego też doświadczenia porównawcze naszych stacyi mają dla nas większe znaczenie niż doświadczenia stacyi niemieckich. Powodowani tą myślą chcemy czytelnikom podać w tym nowym artykule wyniki doświadczeń porównawczych z rozmaitemi odmianami roślin uprawnych wykonanych w naszym kraju. Rozporządzamy co prawda materyałem dość szczupłym, wystarczającym jednak, aby mógł zainteresować szersze koła ziemian. Próby z rozmaitemi odmianami (rozmaitych roślin uprawnych) prowadzi od lat kilku stacya doświadczalna w Sobieszynie [1]), próby z rozmaitemi odmianami owsa wykonał p. Stanisław Chełchowski w Chojnowie w r. 1896 [2]), próby z kartoflami przeprowadził p. Janasz w Dańkowie w r. 1897 [3]).

Zdaje mi się, że jest to wszystko, co u nas na tem polu zrobiono, wszystko przynajmniej co zrobiono ściśle i podano do wiadomości ogółu. Doświadczenia te były wykonane z pszenicą, z żytem, jęczmieniem, owsem i kartoflami, w tym też porządku rozejrzymy się w ich wynikach:

I. Pszenica.

Pod kierunkiem stacyi sobieszyńskiej wykonano czteroletnie zbiorowe doświadczenia z następującemi odmianami pszenicy ozimej: 1) Pszenica Frankensteińska; 2) Square head; 3) Sandomierka; 4) Puławka (dawniej kostromką zwaną); 5) Płocka; 6) Wiktorya; 7) Modliborzycka. Próby wykonano w pierwszym roku 1892/3 w 20 majątkach, położonych w guberniach: warszawskiej (4), płockiej (4), kaliskiej (2), kieleckiej (2), lubelskiej (2), siedleckiej (4), łomżyńskiej (2) i suwalskiej (1). Przytaczamy to tutaj, aby wykazać, że wciągnięto do doświadczeń wszystkie okolice Królestwa, można więc na ich zasadzie wyprowadzić pewne ogólniejsze wnioski. W drugim roku brało udział w doświadczeniach jeszcze 11 majątków: 3 w guberni płockiej, 2 w warszawskiej, 2 w kieleckiej i po jednym w radomskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej. W trzecim roku i w czwartym pozostało jednak już tylko pięciu wytrwałych uczestników z guberni warszawskiej, płockiej, radomskiej, siedleckiej i suwalskiej. W przecięciu z czterech lat dało wymienione siedm odmian pszenicy następujące plony ziarna, słomy i plew z hektara:

	ziarna	słomy i plew
1) Płocka	19·53 q	43·86 q
2) Modliborzycka . .	19·53 »	42·85 »
3) Sandomierka . .	19·43 »	42·65 »
4) Puławka	18·64 »	42·57 »
5) Frankensteińska .	18·18 »	40·03 »
6) Wiktorya . . .	17·88 »	36·85 »
7) Square head . .	11·92 »	29·61 »

Pszenica płocka i modliborzycka dały zatem w przeciągu czterech lat największą przeciętną ilość ziarna, trzecią była sandomierka, najmniej ziarn osiągnięto przy square head. Największą przeciętną wydajność słomy wykazała sandomierka, najmniejszą square head.

Opierając się na danych otrzymanych w ciągu czterech lat w rozmaitych majątkach, charakteryzuje Dr. Sempołowski użyte do prób odmiany w następujący sposób:

1) Wydajność przenicy Frankensteińskiej, w pierwszym roku największa, zmniejszała się stopniowo. W pierwszym roku wymarzła ona w wielu miejscach, w drugim i trzecim roku lepiej przetrzymała zimę, lecz w ostatnim roku znowu uległa częściowemu wymarznięciu. W jednym z majątków okazała się najplenniejszą. Ziarno oryginalne, białe i mączyste utraciło swoje cechy pierwotne, stało się mniej szlachetnem. Waga hektolitra nieco się zmniejszyła, lecz pojedyncze ziarna powiększyły się. Zasiana na ziemi mniej żyznej wyradza się prędko. Kłosi się i dopiero później aniżeli nasze pszenice kra-

---

[1]) Wyniki prac i doświadczeń wykonanych przez stacyę dośw. w Sobieszynie z lat 1893/4, 1894/5, 1895/6, 1896/7, 1897/8, podane przez kierownika stacyi Dr. A. Sempołowskiego.

[2]) Prace sekcyi rolnej Towarzystwa dla popierania przemysłu i handlu w Warszawie rok 1897 str. 142.

[3]) Prace sekcyi rolnej r. 1898 str. 58.

jowe, co zwiększa niebezpieczeństwo większego uszkodzenia przez rdzę; kłos ma długi, biały, dosyć gruby. »Dla naszych warunków klimatycznych i gruntowych nieodpowiednia.«

2) Square head. Odmiana ta okazała się bardzo niewytrzymałą na mróz, corocznie prawie wszędzie cierpiała od mrozu, w drugim roku nawet, w wielu majątkach przepadła do szczętu, tak że ani ziarnka nie zebrano. Kłosi się i dojrzewa prawie o tydzień później niż nasze odmiany krajowe. Waga hektolitra, w porównaniu z ziarnem oryginalnem, zmniejszyła się; ziarno co do wielkości małej tylko uległo zmianie, zrobiło się jednakże więcej pomarszczonem, brunatnem i szklistem. W wielu okolicach Niemiec i innych krajów zachodnich, na gruntach obficie wynawożonych i starannie uprawnych daje ona olbrzymie plony ziarna i wyrugowała wszystkie inne, dotąd używane odmiany. »Dla nas jest pszenica square head zupełnie nieodpowiednia, a ze względu na wielką wrażliwość na mrozy, stanowczo jej u nas zalecać nie można«.

3) Sandomierka. Pod względem wydajności słomy dała plon najwyższy, chociaż i plon ziarna był wysoki i dosyć jednakowy. Przetrzymuje dobrze nasze zimy i należy do najwcześniejszych odmian. W porównaniu z innemi ma ziarno najdrobniejsze, wykazujące jednakże wysoką wagę objętościową i kłos jej cienki, rzadki, niezbyt długi, ku wierzchołkowi zwężający się, czerwony. W żadnym majątku nie zachowała swoich własności, wszędzie się wyrodziła. Prześliczne jej białe, mączyste ziarno zamieniło się wkrótce na zupełnie lub w połowie szkliste, czerwonawe, z grubszą łuską nasienną. Znane ze swej piękności w całej Europie ziarno tej odmiany rodzi się tylko w okolicach Sandomierza, na tamtejszych rędzinach, spoczywających na marglowatem podglebiu. Przeniesiona na inne grunta, traci niebawem cenne swoje przymioty i dlatego ziarno do siewu należy sprowadzać wyłącznie z Sandomierskiego i zmieniać co lat parę.

4) Puławka zajęła czwarte miejsce co do wydajności ziarna. W kilku majątkach uskarżano się, że nie wyszła dobrze z zimy. Ziarno jej w porównaniu z użytem do siewu najwięcej stosunkowo się pogorszyło. Kłosi się o dwa lub trzy dni później od Sandomierki, ma kłos od niej grubszy, dłuższy, śpiczasty, biały; ziarno grube, pękate, białe.

5) Płocka. Wykazała największą wydajność ziarna, które po czteroletniej uprawie zwiększyło się. Mrozy przetrzymuje dobrze. Dojrzewa wcześniej od Puławki; kłos jak u Puławki, lecz u wierzchołka nie tak śpiczasty; ziarno białe, średniej wielkości. Siewana w różnych częściach Królestwa nie wyradza się i rodzi się dobrze.

6) Wiktorya była przedostatnią ze względu na wydajność ziarna i słomy. Ziarno w porównaniu z wysianem powiększyło się. Przezimowała dobrze, dojrzewa równocześnie z poprzednią odmianą i kłos jak u Puławki, lecz nieco cieńszy, ziarno drobne, białe. Nie okazała wielkich zalet, a znaczna ilość czerwonawych grubych ziarn z grubą łuską świadczy o wyradzaniu się tej odmiany.

7) Modliborzycka dorównała pszenicy płockiej co do plenności ziarna, a przez cztery lata dała rezultaty dobre i jednostajne. Zimuje dobrze i dojrzewa najwcześniej ze wszystkich odmian. Ziarno cokolwiek zgrubiało. Zasługuje na rozpowszechnianie w tych zwłaszcza okolicach kraju, gdzie zależy nam na wcześniejszem dojrzeniu.

Co się tyczy pszenic zagranicznych, to przypuszczano, że przez dłuższą kilkuletnią uprawę będzie można wyhodować z nich drogą naturalnej selekcyi takie rośliny, które potrafią przystosować się do naszego klimatu i że idąc tą drogą dojdziemy do odmian zimotrwałych. Czteroletnie jednak doświadczenia sobieszyńskie z pszenicą Frankensteińską i square head, poparte spostrzeżeniami na polach próbnych stacyi sobieszyńskiej nie doprowadziły do tego celu.

W roku 1897/8 siano oprócz omówionych 7 odmian jeszcze cztery inne w Sobieszynie, a mianowicie: Trump, Niedrzwicką, Hannę i Grenadyerską. W próbie tej największą ilość ziarna wykazała Puławka (z Dańkowa), drugą była Trump, trzecią Płocka, czwartą Niedrzwicka. Najmniej ziarna i słomy dały Square head i Grenadyerska. Najwięcej słomy i plew zebrano z pszenicy Płockiej i Trump. Sandomierka i Modliborzycka w porównaniu z przeszłemi latami obrodziły wyjątkowo źle.

Z odmian nie wchodzących do prób sobieszyńskich jest dosyć rozpowszechnioną i reklamowaną w Królestwie pszenica New-Jersey. Prób porównawczych z nią nie robiono, w uprawie u p. Chełchowskiego w Chojnowie [1]) siana w jednakowych warunkach z Puławką i Sandomierką gorsze wydała rezultaty. P. Chełchowski wnosi na podstawie swych obserwacyi, że »lubi ona i przekłada grunty bujniejsze a porę wilgotną, nad gleby mniej bogate, a klimat suchy. Do zalet pszenicy New-Jersey zalicza on:

1) stałość typu w barwie i budowie ziarna;

2) odporność przeciw wyleganiu;

a na rachunek ujemnych jej stron stawia:

1) wysoką skłonność do chorób roślinnych;

2) lekkie osadzanie kłosów i ziarn;

3) późne dojrzewanie.

W końcu wspomnieć jeszcze wypada o nowej odmianie pszenicy »Tryumf Podola« wyhodowanej na stacyi doświadczalnej w Niemierczu (gub. podolska) z kłosa wybranego tamże w r. 1891 [2]). W próbach przeprowadzonych w r. 1898/9 w kilku majątkach na Podolu wykazała ona wielką plenność. Próby to za krótkie, aby na ich zasadzie można pszenicę tę bezwarunkowo zalecać, lecz wystarczające, żeby zwrócić na nią uwagę. Najlepsze rezultaty dała przenica »Tryumf Podola« na glebach gliniastych, dla gleb czarnoziemnych okazała się mniej przydatną; suchy stan pogody sprzyjał jej bardziej niż wilgotny.

II. Żyto.

Z żytem Sobieszyn zbiorowych doświadczeń nie przeprowadzał, rozporządzamy więc tutaj tylko materyałem zebranym na samej stacyi.

Uprawiano tam w roku 1894/5 pięć odmian żyta: 1) szwedzkie, 2) probstejskie, 3) szlansztedzkie, 4) włościańskie i 5) zelandzkie, w latach zaś 1896/7 i 1897/8 sześć odmian, a mianowicie: 1) petkuskie, 2) włościańskie, 3) gawartowskie, 4) nowe, 5) tryumf i 6) szlansztedzkie. (Sprawozdania z roku 1895/6 nie miałem, pisząc tę pracę).

Podług plonu ziarna dadzą się te odmiany ułożyć w następujące trzy szeregi:

rok 1897/8	rok 1896/7	rok 1894/5
1. włościańskie,	1. petkuskie,	1. włościańskie,
2. petkuskie,	2. szlansztedzkie,	2. szwedzkie,
3. gawartowskie,	3. nowe,	3. probstejskie,

[1]) »Gazeta rolnicza« rok 1895 Nr. 45.

[2]) »Gazeta rolnicza« rok 1899 Nr. 30.

rok 1897/8	rok 1896/7	rok 1894/5
4. nowe,	4. tryumf,	4. szlansztedzkie,
5. tryumf,	5. gawartowskie,	5. zelandzkie.
6. szlansztedzkie.	6. włościańskie.	

Zatem dwa razy włościańskie zajęło pierwsze miejsce dając 26·35 i 22·28 *q* z 1 *ha*. Raz pierwsze i raz drugie miejsce zajęło żyto petkuskie (31·51 i 24·30 *q* z 1 *ha*). Szlansztedzkie i szwedzkie także znalazły się na drugiem miejscu. Żyto włościańskie, nazwane także podlaskiem i siewane przez włościan w guberni siedleckiej i lubelskiej zostało poddane w Sobieszynie ścisłej selekcyi, począwszy od roku 1892. Ziarno jego, pierwotnie bardzo drobne i lekkie, z czasem zgrubiało znacznie, kłos się wydłużył, chociaż co do nabitości i grubości nie dorównywa szlansztedzkiemu i innym zagranicznym odmianom. »Owa krajowa odmiana corocznie ulepszana, pisze Dr. Sempołowski, wyróżnia się wielką odpornością na wszelkie wpływy atmosferyczne i posiada jedną wielką zaletę, że plonuje dobrze na gruntach nie doprowadzonych jeszcze do wysokiej kultury«. Pozostałe żyta są to przeważnie znane niemieckie odmiany. Podając te rezultaty, zwrócić muszę uwagę, że w doświadczeniach z żytem, które zapładnia się obcym pyłkiem, trudno utrzymać odmianę w czystości, gdy się w jednem miejscu sieje kilka odmian równocześnie.

III. Jęczmień.

Z jęczmieniem rozpoczęto pod kierunkiem Sobieszyna, zbiorowe doświadczenia w r. 1896. Mają one być przeprowadzane przez lat kilka; dotychczasowe sprawozdania zawierają rezultaty z lat 1896 1897.

W pierwszym roku rozpoczęto próby z czterema odmianami, a mianowicie: 1) jęczmień nadwiślański (od p. Wł. Staszewskiego z Janiszowa pod Zawichostem), 2) Hanna (od p. Proskowetz'a z Kwassitz na Morawie), 3) Heinego Chevalier (od p. Heinego w Hadmersleben) i 4) Lerchenborg (od Markfrökontoret z Kopenhagi). Każdy z majątków biorących udział w doświadczeniu wprowadził dla porównania uprawianą w miejscu odmianę jęczmienia. W doświadczeniu brało udział sześć majątków. Przeciętny plon ziarna z *ha* w ciągu dwóch lat był następujący:

	rok 1896	rok 1897
1) Hanna	19·49 *q*	14·70 *q*
2) miejscowy	19·07 »	14·07 »
3) nadwiślański . . .	17·76 »	14·07 »
4) Chevalier	15·59 »	12·04 »
5) Lerchenborg	15·51 »	12·88 »

Jak widzimy, Hanna dał w ciągu dwóch lat największy plon ziarna. Bardzo pomyślnie wyszły z próby jęczmiona miejscowe, które zajęły drugie miejsce. Najmniejszą zawartość ciał białkowych, cechę bardzo pożądaną dla jęczmienia browarnego, wykazał jęczmień Hanna.

Próby w Sobieszynie dały rezultaty podobne, w r. 1894 najlepiej obrodził tam jęczmień nadwiślański, odmiana miejscowa uprawiana w wielu gospodarstwach nad Wisłą i Bugiem. Zwracamy tu na tę odmianę uwagę jako na miejscową, która przy pomocy starannej selekcyi dałaby się prawdopodobnie w znacznym stopniu uszlachetnić. *(Dok. nast.).*

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W sobotę d. 17 lutego b. r. odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa hr. Andrzeja Potockiego. Obecni pp.: hr. Breza, Karol Czecz, Aleksander Dąmbski, Stanisław Dunin, Maryan Dydyński, prof. Dr Antoni Górski, prof. Władysław Lubomęski, Józef Midowicz, prof. Dr Józef Milewski, Dr Witołd Milieski, Klemens Rutowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Jan Skirliński, insp. hod. Stefan Bojanowski, sekretarz Dr Adam Krzyżanowski. Nieobecność usprawiedliwili: Dr Jan Hupka i Jan hr. Tarnowski.

Na początku posiedzenia przewodniczący poświęcił słowa gorącego wspomnienia ś. p. Alfonsowi Lippomanowi, członkowi komitetu, oraz długoletniemu prezesowi Towarzystwa rolniczego w Nowym Sączu.

W załatwieniu zaproszenia nadesłanego przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w sprawie podwyższenia taryfy od przewozu drzewa kopalnianego, uchwalono zwołać konferencyę w łonie Towarzystwa, a ponieważ zwyżka ta ma wejść w życie już z dniem 15 marca b. r., upoważniono bar. Her. Czecza, prof Józ. Milewskiego i Andrzeja hr. Potockiego do poczynienia kroków na razie potrzebnych. Załatwiając wnioski konferencyi zwołanej dla zaprojektowania sposobów zwalczania nadużyć w handlu sztucznymi nawozami, postanowił komitet zwrócić się do ministerstwa rolnictwa z przedstawieniem, że obecne środki ustawodawcze nie przeciwdziałają dosyć skutecznie licznym nadużyciom, których ofiarą padają przedewszystkiem włościanie, skazani przeważnie z natury rzeczy na zaspokojenie swych potrzeb w handlach detalicznych. Na podstawie istniejących ustaw można najczęściej kwalifikować owe nadużycia tylko jako oszustwo cywilne. Szereg państw zagranicznych zwalcza nadużycia w handlu nawozami specyalnemi ustawami, a Rada rolnicza niemiecka uchwaliła niedawno domagać się podobnej ustawy dla Niemiec. Życzenie, aby handel nawozami sztucznymi, jak również i nasionami został uregulowany odrębną ustawą, jest zresztą zupełnie zgodne z zapatrywaniem większych przedsiębiorstw, trudniących się wyrobem sztucznych nawozów. Nowa ustawa powinna się opierać na przymusie etykietowania (z wyłączeniem przymusu fakturowania) i plombowania worków, z równoczesnym zakazem sprzedaży nawozów w innej formie. Przekroczenie przepisów tej ustawy powinno pociągać za sobą skutki karne, t. j. niezbyt wygórowane kary aresztu, natomiast wysokie kary pieniężne, z charakterem nawiązki. Zanim tego rodzaju ustawa dojdzie do skutku, należy starać się o rozporządzenie, któreby zaprowadziło przymus etykietowania i plombowania na podstawie istniejącej ustawy przemysłowej. Ustawa tego rodzaju, zdaniem komitetu, aczkolwiek bardzo potrzebna, okaże się niewystarczającą, jeżeli samopomoc nie będzie z nią szła ręka w rękę. Rolnicy powinni łączyć się w stowarzyszenia, celem sprowadzania towaru w wielkich ilościach, oraz powinni korzystać z pomocy stacyj doświadczalnych, którym należy przysyłać próbki do analizy kontrolnej. Szereg Towarzystw rolniczych okręgowych zajmuje się handlem sztucznymi nawozami, co oczywiście wpływa na zmniejszenie się liczby nadużyć, ale rozmiary tego ruchu pozostawiają jeszcze niejedno do życzenia, również niejednolitość w postępowaniu Towarzystw rolniczych okręgowych i brak łączności pomiędzy niemi należy koniecznie usunąć. Chcąc wywrzeć pewien wpływ w tym kierunku, uchwalono na wniosek p. Al. Dąmbskiego zwołać konferencyę, złożoną z prezesów tych Towarzystw rolniczych okręgowych, które prowadzą handel sztucznymi nawozami, celem porozumienia się co do sposobu zakupna i co do cen. Wobec zbliżającego się terminu zwołania ankiety giełdowej, komitet uchwalił na wniosek prof. Górskiego zaprosić galicyjskich członków ankiety na posiedzenie przedwstępne do Krakowa, celem osiągnięcia pewnej jednolitości postępowania przynajmniej w głównych punktach. Na wniosek prof. Górskiego uchwalono również zwołanie konferencyi w sprawie projektowanego przywrócenia obrotu mlewem i zniesienia dowodu iden-

tyczności. Do sekcyi gorzelniczej uchwalono zaprosić pp.: Karola Czecza, Aleksandra Dąmbskiego, Mikołaja hr. Reya i prof. Gustawa Steingrabera. Zgodnie z podaniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce postanowiono zwrócić się do przedstawicieli interesów rolniczych w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków z żądaniem, aby przeciwdziałali wymaganiom ubezpieczania robotników zajętych przy siewnikach.

Na wniosek sekcyi hodowlanej postanowiono:

1. Z kwoty 16.000 koron, wstawionej w preliminarz budżetu na rok 1900 na subwencye hodowlane dla Towarzystw okręgowych, przeznaczyć dla Towarzystwa wielickiego 2000 koron, jasielskiego, rzeszowskiego i ropczycko-pilzneńskiego po 1600 koron, bialskiego i krakowskiego po 1400 koron, mieleckiego i wadowickiego po 1200 koron, bocheńskiego i nowotarskiego 1000 koron, tarnowskiego 800 koron, brzeskiego i nowo-sądeckiego po 600 koron.

2. Utworzyć oborę zarodową czerwonego bydła polskiego przy krajowej niższej szkole rolniczej w Suchodole i dać do tej obory jednego buhaja oraz cztery krowy lub cielne jałowice, bez zwykłej dopłaty 25% wartości.

3. W sprawie prośby ogólnego Związku dla hodowców i handlarzy bydła we Lwowie o poparcie petycyi, wystosowanej do Namiestnictwa w sprawie zmiany dotychczas obowiązującego czasu 12 godzin, przez które trzoda musi pozostawać na stacyi ładunkowej, oraz w sprawie trzymania transportu nierogacizny, przeznaczonej na wywóz przez 12 godzin w Krakowie na targowicy w Prądniku białym, postanowiono zwołać na 20 lutego do Krakowa ankietę.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Wywóz koni z Austro-Węgier. Wysokość wywozu koni z Austro-Węgier w roku 1899 można obecnie oznaczyć tylko w cyfrach przybliżonych. Wedle tymczasowego obliczenia wywieziono koni do:

w miesiącu		Niemiec	Francyi	Włoch	Rumunii
styczniu	2·544	706	454	718	407
lutym	4·142	1·261	914	1·247	411
marcu	6·789	1·441	936	3·181	762
kwietniu	5·913	1·175	527	3·104	715
maju	7·023	1·193	207	4·499	721
czerwcu	6·607	1·270	16	4·337	447
lipcu	5·665	1·077	8	4·179	196
sierpniu	5·565	1·183	—	4·024	115
wrześniu	4·540	1·409	527	2·337	145
październiku	4·275	1·555	1·234	981	249
listopadzie	3·454	1·190	1·014	950	32
grudniu	2·181	581	844	417	25
Razem	58·698	14·041	7·681	29·974	4·225

Do innych państw wywóz koni z Austro-Węgier odbywa się na bardzo małe rozmiary. Z powyższych wskazówek można wyciągnąć kilka bardzo interesujących wniosków. Przedewszystkiem podnieść należy, że wywóz koni wzmagać się zaczyna w styczniu, w maju dochodzi do najwyższej cyfry, a potem stopniowo maleje. Zjawisko to powtarza się co roku, jest więc niejako normalne. Dalej zauważyć można, że wysokość wywozu znowu się podnosi; bo podczas gdy w r. 1897 wywieziono 59·182 koni, to w r. 1898 liczba wywiezionych koni spadła na 45·855 sztuk, a w roku 1899 podniosła się znowu na 58·698 koni — co jest pocieszającą oznaką. Wreszcie najbardziej uderza to, że eksport naszych koni we Francyi, mimo wprowadzenia tamże w r. 1898 wygórowanego cła od przywozu koni, nie zmniejszył się, owszem nawet wzrósł. Tylko w roku 1898, t. j. roku wprowadzenia w życie niebywale wysokiego cła, zapanowała niejaka stagnacya w wywozie koni z Austro-Węgier do Francyi, w następnym jednak roku wywóz znowu znacznie się powiększył. Austro-Węgry wysłały do Francyi koni w roku:

1891	636	sztuk	1896	4519	sztuk
1892	1189	„	1897	3371	„
1893	2706	„	1898	2165	„
1894	1782	„	1899	7681	„
1895	3989	„			

Wysoką wartość muszą mieć widocznie dla Francyi konie węgierskie — bo tylko konie węgierskie można brać w rachubę przy obliczaniu wysokości wywozu koni do Francyi — i wielki musi być tam na nie popyt, skoro nawet odstraszające cło importowe, które przecież handlarz musi odbić na cenie sprzedaży, nie wpłynęło na zmniejszenie importu węgierskich koni do Francyi.

W sprawie podniesienia ceny nawozów. Dzięki inicyatywie Towarzystwa rolniczego w Salzburgu odbyło się w dniu 3 lutego w sali rycerskiej gmachu sejmowego w Wiedniu zgromadzenie korporacyi rolniczych, w celu naradzenia się nad zajęciem stanowiska wobec podniesienia cen sztucznych nawozów, a przedewszystkiem żużli Thomasa. Zgromadzenie uchwaliło następujące rezolucye: 1) Zgromadzenie uznaje potrzebę założenia ogólno austryackiego centralnego biura dla zakupna artykułów potrzebnych dla gospodarstwa rolnego i wybiera wydział złożony z trzech członków (Dr. Dafert, Faschingbauer i Postelt), który ma się porozumiewać z ogólnym związkiem towarzystw rolniczych austryackich a o wyniku swego działania zawiadomić wszystkie rolnicze centralne towarzystwa do połowy marca 1900 r. 2) Zgromadzenie, witając z radością znane kroki Sejmu dolno-austryackiego w celu zwalczania kartelu nawozowego, sądzi, że należy rozważyć poruszoną sprawę utworzenia związkowych fabryk superfosfatu przy pomocy rządu. Prócz tego postanowiono: 1) podać petycyę do rządu o zmianę istniejących taryf kolejowych a mianowicie o zezwolenie na pewne obniżenia taryfy dla centralnych siedzib stowarzyszeń rolniczych; 2) przyłączyć się bez zastrzeżeń do uchwał powziętych przez ogólny związek towarzystw rolniczych w Austryi w dniu 27 marca 1899 r. w sprawie taryf i utrudnień przy sprowadzaniu sztucznych nawozów; 3) starać się, aby rolnicy wzięli jak najliczniejszy udział w doświadczeniach z nawozami z surowych fosforytów i innymi materyałami, dającymi się użyć zamiast żużli Thomasa, które to doświadczenia urządza rolniczo-chemiczna stacya doświadczalna w Wiedniu w jesieni 1900 roku. Nawozów do doświadczeń dostarczy stacya bezpłatnie. O subwencyę na te doświadczenia wniesioną zostanie petycya do rządu. Ponieważ rentowność nawożenia mączką Thomasa dla wysokich cen była już w r. 1899 wątpliwa, przeto zgromadzenie stanowczo oświadczyło się przeciw jakiemukolwiek podnoszeniu cen mączki Thomasa i żąda, aby obok sprzedaży wedle ogólnej zawartości kwasu fosforowego wprowadzono sprzedaż wedle zawartości kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym i aby formę poręczenia pozostawiono woli kupującego. W pierwszym wypadku należy, zgodnie z żądaniem wiedeńskiej stacyi doświadczalnej, oznaczyć latitudę rozpuszczalności, czyli najwyższą dopuszczalną różnicę między gwarantowanym a stwierdzonym przy kontroli stopniem rozpuszczalności kwasu fosforowego, na 5%. Stosunek ceny ogólnej zawartości kwasu fosforowego do ceny wedle zawartości kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym nie powinien przenosić granicy 88:100. Zgromadzenie oświadczyło się dalej stanowczo przeciwko kartelowi fabryk superfosfatu a szczególnie przeciwko jego twardym warunkom kupna, tak przykrym dla rolników i spodziewa się, że wspólnym usiłowaniom rolników uda się stworzyć znośniejsze stosunki. Zgromadzenie postanowiło przedsięwziąć starania: *a)* aby sprzedawano saletrę wedle ściśle oznaczonej zawartości azotu; *b)* aby sprzedający gwarantowali ilość azotu nie wedle przeciętnej analizy transportu okrętowego, ale wedle zawartości każdego dostarczonego wagonu; *c)* aby saletry, która zawiera więcej niż 1% nadchloranu, nie wolno było sprzedawać a w razie dostarczenia takiej saletry odbiorca miał prawo zwrócić ją dostawcy; *d)* aby zwyczaje handlu saletrą chilijską w ten sposób zmieniono, żeby w ciągu terminu zakreślonego umową listowną, dostawa następywała w chwili wybranej dowolnie przez kupującego a nie jak dotychczas przez sprzedającego; *e)* wreszcie, aby w celu wykonania tych postanowień nawiązać stosunki z zagranicznemi rolniczemi przedsiębiorstwami dla zakupna artykułów rolniczych.

Pytania i Rady.

P. I. B. w S. Ile trzeba liczyć węgla kamiennego za sążeń drzewa brzozowego, aby otrzymać taką samą siłę opałową, a ile węgla brunatnego?

Odpowiedź. Ponieważ zarówno węgiel kamienny, jak i węgiel brunatny mają różny skład chemiczny, a co za tem idzie, różną siłę ogrzewalną, nie znając jakości materyałów, jakie są do dyspozycyi, można w powyższej kwestyi dać odpowiedź tylko przybliżoną. Wedle doświadczeń Brixa ciepło wywiązujące się podczas spalania 1 *kg* drzewa brzozowego może ogrzać i zamienić na parę około 3·75 *kg* wody mającej temperaturę 0° C. Sążeń zatem takiego drzewa (108 stóp kub.) ważący około 1160 *kg* może zamienić na parę mniej więcej 4350 *kg* wody. Siła ogrzewalna 1 *kg* węgla kamiennego wyraża się 6—7 *kg* wody zamienionej na parę; jednemu sążniowi zatem drzewa brzozowego odpowiada co do siły ogrzewalnej 620 do 725 *kg* węgla kamiennego. W praktyce przyjmuje się zwykle, że dobry węgiel kamienny ma siłę ogrzewalną dwa razy większą niż suche drzewo; 1160 *kg* drzewa brzozowego miałyby wedle tej normy wartość opałową równą 580 *kg* węgla. Węgiel brunatny jest materyałem opałowym wogóle gorszym niż węgiel kamienny i to tem gorszym, im mniej jest czystym. Najlepszy węgiel brunatny zawierający około 70% czystego węgla wydziela z 1 *kg* ilość ciepła, która może zamienić w parę około 5·75 *kg* wody. Jednemu sążniowi brzeziny dorównywałoby zatem co do wartości opałowej około 760 *kg* takiego węgla brunatnego. W niektórych jednak węglach brunatnych ilość węgla czystego nie przekracza 50%, a takiego gorszego materyału trzebaby dla zastąpienia sążnia brzeziny przynajmniej 850—900 *kg*.

PRAKTYCZNE ŚRODKI.

Dobry środek przeciwko rakowi drzewnemu. Uszkodzoną korę i nażarty przez raka kawałek drzewa odcina się, zalepia się rozciętą dziurę gaszonem wapnem rozrobionem wodą i owija się silnie szmatą, tak by wapno szczelnie przylegało do drzewa. Po trzech lub sześciu miesiącach należy nalepić świeżego wapna. Dziura wyżarta przez raka zarośnie całkowicie, jeśli się tylko wapno często będzie zmieniać.

Czyszczenie broni. Ogólnie skarżą się, że przy używaniu prochu nitrosowego broń rdzewieje; środków zaś polecanych w celu zapobieżenia rdzewieniu broni jest tyle, że wprost trudno między nimi wybrać. Preparat dobrze wypróbowany, łatwo dający się sporządzić, a przytem tani, daje mieszanina: czterech części oleju waselinowego, jednej części terpentyny francuskiej i jednej części białej nafty. Do zupełnego usunięcia rdzy wystarcza w zupełności kilkakrotne przetarcie wnętrza lufy pakułami, silnie nasyconemi tą mieszaniną. Wierzch lufy, zamek i łożysko należy czyścić nieco zwilżoną szczotką, poczem wytrzeć je suchą szmatką.

Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Namiestnictwo w Wiedniu, znosząc rozporządzenia poprzednie, wzbroniło przywozu do Niższej Austryi zwierząt racicowych z powiatów politycznych: Pilzno, Ropczyce, Rzeszów i Strzyżów. Bydło rogate, pochodzące z miejscowości leżących w tych powiatach, lecz wolnych od zarazy, wolno przywozić w piątki na targowicę w St. Marx.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu wzbroniło przywozu do Austryi bydła rogatego z zapowietrzonych zarazą płucną okręgów rządowych w Niemczech: Magdeburg w Prusach i Zwickau w Saksonii.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Mocniejsze usposobienie, które przez czas jakiś wyraźnie zaznaczało się w światowym handlu zbożem, w ostatnich dniach znowu cokolwiek osłabło. O ile się zdaje, tendencyę zwyżkową podtrzymywały w ostatnich czasach poważne obawy co do stanu zasiewów, które jednak okazują się niezupełnie uzasadnionemi. Wskutek tego ten ważny regulator usposobienia, jakim corocznie o tej porze są niezawodnie sprawozdania o stanie zasiewów, przestał wywierać swój wpływ korzystny na ceny. W Stanach Zjednoczonych do osłabienia tendencyi przyczynił się prócz tego dosyć znaczny wzrost dowozów pszenicy przez farmerów, którzy prawdopodobnie chcą korzystać z chwilowego podniesienia się ceny. We Francyi usposobienie zawsze jest mocne, ale ceny nie dosięgły jeszcze granicy, przy której import byłby możliwy. Na targach austryackich i węgierskich, pod wpływem wiadomości nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych, tendencya osłabła, ale ceny nie doznały znaczniejszego obniżenia.

	Data lutego	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	20	14 80—16 70	12.20—13.50	12.40—13.50	10.90—12.00
Lwów	20	14.20—14.80	11.50—12.10	12.00—14.00	10.10—11.00
Tarnopol	10	13.20—14.00	10 60—11.00	10.00—10 60	8.80— 9.60
Podwołoczyska	16	14.00—14.80	10.80—11.30	10.00—11.00	9.60— 9.40
„ rosyjskie	—	15.20—16 00	12.80—13.20	12.00 12 80	11.80—12.00
Wiedeń	22	15 50—17.50	13 10—14.00	12.80—17.00	10.50—12.50
Peszt	22	15.20—16.40	12.20—12.70	11.20—13.20	9.80—10.60
Praga	20	16.10—17.60	14.20—14.80	15.70—16.50	11.10—11.80
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	19	14.20—15.40	13.60—14.40	—	13.10—14.80
Wrocław	19	13.20—14.90	13.10—13.70	12.50—14.50	11.40—12.10
Poznań	19	13.20—14.50	12.50—13.30	11.80—12.80	12.40—12 80
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa	20	5.10—5.40	4.15—4.35	4.00—4.25	2.80—3.35
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia $^{9}/_{2}$	dnia $^{19}/_{2}$
Z Amsterdamu do Kolonii	164.50	164.50
„ Chicago do Berlina	172.60	170.25
„ Liverpoolu do Berlina	177 00	175.50
„ Nowego Yorku do Berlina	180.75	178.75
„ Odesy do Berlina	171.75	170.25
„ Rygi do Berlina	170.00	172 75
w Paryżu	165.75	164.25
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii	146.50	147.25
„ Odessy do Berlina	153.00	152.00
„ Rygi do Berlina	148.75	148.75
„ Nowego Yorku do Berlina	164.50	162.50

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 20/II, 10.50—11.70 *K.*; **Lwów** 20/II, 10.50—11.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*

Jęczmień na krupy. **Kraków** 20/II, 11.00—11.50 *K.*

Kukurydza. **Kraków** 20/II, 12.00—12.50 *K.*; **Wiedeń** 22/II, stara 11.60—12.00 *K.*, nowa 10.80—11.00 *K.*, cinquantino 12.20—12.60 *K.*; **Lwów** 20/II, 11.00—11.40 *K.*; **Tarnopol** 10/II, stara 00.00—00.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 22/II, 11.50—11.70 *K.*, **Podwołoczyska** 3/I, nowa 00.00—00.00 *K*, stara 10 20—10.40 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. **Kraków** 20/II, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 20/II, 14.00—14.40 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 13.60—13.90 *K.*, **Podwołoczyska** 16/II, galic. 12.50—13.20 *K.*, rosyjska 11.60—12.60 *K.* za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. **Kraków** 20/II, 17.00—24.00 *K.*, **Wiedeń** 20/II, galic. 17.50—24.00 *K.*, **Lwów** 20/II, 13.80—20.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, Victoria 15.00—15.50 *K.*, zwykły 10.00—12.00 *K.*, pastewny 9.60—10.00 *K.*, **Podwołoczyska** 16/II, galic. Victoria 15.50—19 00 *K.*, zwykły biały 12.00—13.50 *K.*, rosyjski 11.00—12.80 *K.* **Bobik.** **Lwów** 20/II, 10.00—10.90 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 8.80—9.00 *K.* **Wyka.** **Podwołoczyska** 19/II, 9.80—10.50 *K.*, **Lwów** 20/II, 9.00—9.80 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*, **Kraków** 20/II, 12 50—13.50 *K.*

Fasola. **Kraków** 20/II, 14.00—21.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, biała 14.00—14.30 *K.*, **Wiedeń** 20/II, drobna 17.50—18.00 *K*, średnia 15.00—16.00 *K.*, okrągła 17.00—18.00 *K.*, długa i płaska 19.00—20.00 *K.*, pstra 12.00—12 50 *K.*

Rzepak. **Wiedeń** 20/II, 25.00—26.00 *K.*, **Praga** 20/II, 25.50—25.70 *K.*, **Peszt** 20/II, 24 80—25.00 *K.*, na sierpień 1900 r. 24.60—24.80 *K.*, **Kraków** 20/II, 23.00—24.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 20.00—20.40 *K.*, **Lwów** 20/II, 21.50—22.50 *K.*, **Podwołoczyska** 20/II, 00.00—00 00 *K.* za 100 *kg*.

Chmiel. **Lwów** 20/II, 130—180 *K.*, **Wiedeń** 20/II, zatecki miejski 160—180 *K.*, zatecki okoliczny 140—155 *K.*, auscha czerwony 120—125 *K.*, zielony 100—105 *K.*, galicyjski 00—000 *K.*, **Zatec** 20/II, 150—170 *K.* za 50 *kg* nowego chmielu. **Norymberga** 13/II, chmiel nowy 60—135 marek. Usposobienie osłabło, chmiel lepszego gatunku mniej poszukiwany.

Kartofle. **Kraków** 20/II, 5.50—6 50 *K.*, **Wiedeń** 20/II, 5.90—6.00 *K.* **Podwołoczyska** 9/II, 2.20—2.50 *K.* za 100 *kg*.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. **Kraków** 20/II, 00—000 *K.*, **Lwów** 20/II, 120—155 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 120—130 *K.*, **Podwołoczyska** 16/II, galic. 00—000 *K.*, rosyjska 136—160 *K.*, **Wiedeń** 20/II, najlepsza bez kanianki 170—184 *K.*, austr. prow. 140—152 *K.*, węgierska 140—152 *K.*, **Peszt** 20/II, prima 136—147 *K.*, średnia 126—134 *K.*, **Wrocław** 19/II, wysoka prima 152—160, prima 140—150, średnia 120—136 marek za 100 *kg* Ruch ożywiony.

Koniczyna biała. **Wieden** 20/II, 120—140 *K.*, **Peszt** 15/II, 00—00 *K.* **Lwów** 20/II, 90—120 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 80—90 *K*, **Wrocław** 19/II, wysoka, prima 124—136, prima 100—120, średnia 40—90 marek za 100 *kg*.

Koniczyna szwedzka. **Wiedeń** 20/II, 145—170 *K.*, **Lwów** 20/II, 90—160 *K.*, **Wrocław** 13/II, bez kanianki 144—160, prima 116—140 marek za 100 *kg*.

Lucerna. Wiedeń 20/II. włoska bez kan. 110—120 *K.*, francuska bez kan. 130—140 *K.*

Tymotka. Lwów 20/II, 40—60 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 34.00 - 37.60 *K.*, **Kraków** 13/II, 30—40 *K*, **Wrocław** 19/II, 32—60 marek, wszystko za 100 *kg*.

Buraki pastewne. Wiedeń 20/II, oberndorfskie żółte 52—53 *K.*, flaszowate 50—54 *K.*, Mamuty 54—62 *K.* za 50 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 19/II, węgierskie prima 70—74 *K.*, secunda 60—69, tertia 50—59 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 70—72 *K*, secunda 62—69 *K.*, tertia 52—61 *K.*, wyborowe 00—80 *K.*, **Podgórze** 18/II, średnie 63—67 *K.*, chude 55—58 *K.*, krowy 59—64 *K.* (doprowadzono i sprzedano bydła 230 sztuk; cieląt 308) za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń 20/II, prima 92—94 *K.*, średnie i stare 80—86 *K.*, lekkie 72—78 *K.*, a młode 62—78 *K.*. **Peszt** 22/II, stare ciężkie 92—96 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 100—102 *K.*, średnie 100—101 *K.*, lekkie 99—100 *K* za 100 *kg*.

Masło. Wiedeń 20/II, najlepsze deserowe 2.40 — 2.60 *K.*, wiejskie 2.20—2.40 *K.*, zwykłe targowe 2.00—2.20 *K*, **Kraków** 20/II, targowe 2.20—2.30 *K.* za 1 *kg*. **Hamburg** 12/II, stołowe I klasy 196—208, II kl. 186—194, galicyjskie 164—178 marek za 100 *kg*. **Berlin** 19/II, dworskie i spółkowe prima 188, secunda 184, tertia 178, galicyjskie 156—160 marek za 100 *kg*.

Jaja. Wiedeń 19/II, prima 38—38½, secunda 39—40 *K.*, konserwowane w wapnie 00—00 sztuk za 2 *K.*, usposobienie zniżkowe; **Kraków** 20/II, 2.50—3.00 *K.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 22/II, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowany 39.60—40.00 *K*, spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 113.75—114.25 *K.*; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 1 do 2 *K.* wyższe; **Praga** 20/II, okowita kontyngent. 38.70 *K.*, spirytus rafinowany 111.20 *K.*, **Lwów** 20/II, loco Tarnopol gotowy 34.00—34.50, terminowy 36.00—37.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, gotowy 34.50—34.60 *K.*, na zimowe miesiące 34.50—34.60 *K.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

Jul br. Brunicki

w Podhorcach p. Stryj,

poleca

owsy,

kartofle,

drzewka,

krzewy,

owocowe i ozdobne.

Narzędzia ogrodnicze.

Cenniki darmo i opłatnie.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 28 złr.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz** w **Bochni.**

Najlepsze z nowszych odmian ziemniaków

Topaz, Piast i Gracya

plenne i bogate w skrobię, dla gorzelni, jakoteż smaczne do jedzenia, po cenie **sześć koron za centnar metryczny,** wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej Bursztyn-Demianów, dostarczy z wiosną **zarząd dóbr w Demianowie,** poczta Bursztyn, w miarę zapasów i wczesnych zamówień. — Równocześnie z zamówieniem należy nadesłać po dwie korony za każdy ctn. mtr.; resztę należytości za pobraniem kolejowem.

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach, a stosunkowo najtańsze jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu

Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich **stosownym przyrządem.** Na mórg wystarcza pół kilograma.

Ceny: Przy odbiorze 10 *kg* po 1 kor. 60 hal. za *kg*
„ „ do 50 „ „ 1 „ 40 „ „ „
„ „ „ 100 „ „ 1 „ 20 „ „ „

Cena przyrządu 4 kor. za sztukę.

Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Starostwa.

Podhorce 4 października 1899.

Poświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. za mórg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę, oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa. Z poważaniem *Julian br. Brunicki* m. p. właściciel dóbr ziemskich.

Łacki wielkie 12 listopada 1899.

Z przyjemnością podaję, że z apteki Pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę i t. d. *Leon Wikarski* m. p.

Podmichałowice 2 grudnia 1899.

Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute, od Pana sprowadzone, tego roku u mnie bardzo odpowiedniem jako trucizna na myszy się okazało — ze wszystkich znanych mi środków uważam trucie myszy zbożem za najracyonalniejsze, a Pana wyrób bezsprzecznie posiada znakomitą wartość użytkową — a jako wyrób krajowy powinien zagraniczne tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować. *Michał Tustanowski* m. p.

OŚWIATA

MIESIĘCZNIK

poświęcony zagadnieniom wykształcenia, czytelnictwa i samouctwa

pod kierunkiem literackim W. M. Kozłowskiego.

Wychodzi 15 każdego miesiąca w objętości 1½—2 arkuszy. Przedpłata wynosi w Austryi rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 ct., kwartalnie 75 ct.

Adres Redakcyi: Szlak 35, w Krakowie.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych

uprasza P. T. właścicieli dóbr, mających na sprzedaż większe ilości **kartofli do jedzenia,** jakoteż nowe odmiany **kartofli do sadzenia,** o łaskawe powiadomienie o tem Redakcyi »Przewodnika Kółek rolniczych« we Lwowie ul. Wałowa 3, z dokładnem podaniem adresu (miejscowość — poczta — stacya kolei), nazwy kartofli, ilości cetnarów będących na sprzedaż i ceny obliczonej loco lub najbliższa stacya kolei. Wszelkie zgłoszenia pomieszczone zostaną bezpłatnie w »Przewodniku Kółek rolniczych« w numerach z 1-go i 15-go marca.



Znakomite

dachówki

i

rurki drenowe

po **zniżonych cenach** ustanowionych przez Wys. Wydział Krajowy, poleca

Pierwsza Nowosądecka

Fabryka Dachówek i wyrobów keramicznych

T. KWICINSKIEGO

w Nowym Sączu.

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w **butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „**Kotwicą**“ z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać **tylko** butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**



Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.